

# Człowiek ma być „intelektualnie bezwładny” i posłuszny

7 września 2023

„Jak daleko zaszliśmy, jeśli mówienie prawdy staje się przestępstwem? Jak daleko zaszliśmy, jeśli ścigamy ludzi, którzy ujawniają zbrodnie wojenne, za ujawnianie zbrodni wojennych? Jak daleko się zapadliśmy, kiedy nie ścigamy już naszych własnych zbrodniarzy wojennych?” – pyta Nilsa Melzer z Katedry Praw Człowieka, Genewskiej Akademii Prawa Humanitarnego i Praw Człowieka, profesor prawa na Uniwersytecie w Glasgow oraz sprawozdawca ONZ ds. tortur.



Skoro zniesiono niewolnictwo, to dlaczego „panowie” odbierają nam pieniądze, decydują co możemy jeść, pić, kupić, wiedzieć i jak troszczyć się o zdrowie?

Kogo to obchodzi, jakim jeździcie samochodem? Czy to „fura” za kilka „baniek”, czy „mały fiat”? Kogo to obchodzi, ja się pytam? A może w ogóle nie masz samochodu i prawa jazdy? No i świetnie, ale co komu do tego? Jaki masz dom, ile metrów kwadratowych, co lubisz, czym się zajmujesz, gdzie byłeś na wakacjach, ile posiadasz pieniędzy na koncie i co jeszcze...? Ile masz włosów na głowie? Zadaje pytanie, raz jeszcze: po co komuś taka wiedza?

Już spieszę z odpowiedzią, tutaj chodzi o to, aby pozbawić nas prawa do własności, aby zrobić z nas „niewolników XXI wieku”. Pierwszym krokiem do realizacji tego planu będzie likwidacja gotówki. Plan ten jest już realizowany, pod płaszczykiem wprowadzania tej tak zwanej „PLANdemii COVID-19”. To nie jest już kwestia debaty na przyszłość, lecz to się już teraz dzieje a my jako ludzkość nie możemy pozwolić na to, aby jacyś „finansowi cwaniacy”, nałożyli kajdany na nasze dłonie. Nadszedł czas, aby powstać z kolan i zacząć myśleć!

Równocześnie z procesem likwidowania gotówki, realizowany jest proces „reklamowy”, tych tak zwanych „punktów”, które są przyznawane każdemu obywatelowi. Jeżeli jesteś posłuszny władzy, wówczas „inkasujesz” więcej punktów na koncie, a zatem wolno ci więcej. Natomiast jeżeli twoje działania są nie po myśli władzy, wówczas tracisz punkty i stajesz się „wrogiem publicznym”, jakimś bliżej „nieokreślonym wyrzutkiem”.

Dodatkowo fakt, że nie posiadasz gotówki, gdyż ta zostaje zlikwidowana, a za twoją niesubordynację „władza” postanawia zablokować ci konto, ale to niestety „game over”, i albo umrzesz z głodu, albo „złamiesz sobie kręgosłup moralny”, i staniesz się całkowicie posłuszny. Siłą niszczą kreatywność, podstępem zabijają wolność, robią wszystko, aby człowiek stał się „intelektualnie bezwładny”, a przez to „całkowicie kontrolowalny”, i oczywiście posłuszny. Właśnie tak, ponieważ ty nie masz myśleć, nie wolno ci zadawać pytań, natomiast wolno ci jedynie wykonywać rozkazy!

„Nad społeczeństwem dominować będzie elita, która dla osiągnięcia swoich politycznych celów nie będzie wzbierać się przed stosowaniem najnowocześniejszych technik kształtowania publicznych zachowań i utrzymywania społeczeństwa pod ścisłą kontrolą i inwigilacją” – napisał Zbigniew Brzeziński w książce „Between Two Ages” z 1970 roku.

A ty w tym wszystkim masz się bać, masz się lękać jednej pandemii, kolejnej pandemii, i jeszcze następnych. Masz się

bać odgłosów szczekającego psa, bać się wystawić nos z za drzwi własnego domu. Takie są realia, i nie można tego nie dostrzec. W telewizji morderstwo pogania morderstwo, przelana krew, przemoc, a później kabaret, reklama i znów fala agresji i deprawacji. To jest jakieś szaleństwo, na które naszej zgody być nie może.

Co uśmierzy ten ból i te destrukcyjne efekty „medialnej paranoi”? Nowi „kumple”? Nowe „dziewczynki”, kolejne „samobójstwo”? Alkohol? Narkotyki? A może coś jeszcze bardziej „popieprzonego”? O nie, to cię nie uszczęśliwi, to tylko spotęguje ból i psychozę. A dalej jest już koniec i nieuchronne zderzenie ze ścianą. Współczesne media „głównego nurtu”, uczą swoich widzów „powolnego umierania”. To jest „socjotechniczna trucizna”, którą trzeba odrzucić.

Napisze to, co mam do napisania i nic nie sprawi, że cofnę się przed tym, co mam zamiar zrobić i de facto, robię w tym artykule. Gra jest warta zachodu, jest warta przysłowiowej „świeczki”. Tutaj chodzi o nasze życie, nasze zbawienie, tutaj chodzi o nasze rodziny, przyszłe pokolenia i naszą Ojczyznę. Tutaj chodzi o naszą historię, nasze marzenia, nasze życie! Każdy z nas ma swoje plany, idee, „złote góry” do zdobycia, to wszystko jest warte naszego poświęcenia i żaden „globalny zamordysta” nie ma prawa interesować się naszym życiem, naszą prywatnością.

Źródło: [Eschatologia.pl](http://Eschatologia.pl)